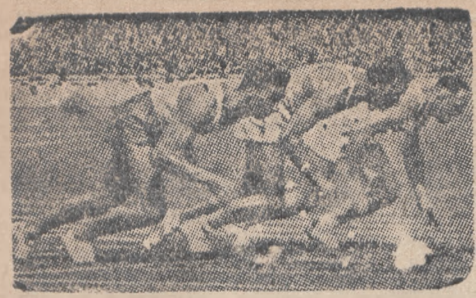
Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 23 stycznia 1947 | Nr. 7 (120)

Prześwietlamy serce sportowe

Zagadnienie wpływu wysiłku sportowego na serce — wpływu dodatniego czy ujemnego — jest odwiecznym tematem dyskusji, w które od czasu do czasu zaplątywują się wielbiciele sportu z jego przeciwnikami tzw. ludźmi starej daty. Dyskusje te przeważnie nie prowadzą do żadnego konkretnego wyniku, ponieważ kwestia tak chętnie i namiętnie nicowana przez każdego laika rozwiązaną być może jedynie na podstawie **długoletnich obserwacji** popartych gruntowną **znajomością medycyny.**

Z dotychczasowymi wynikami tych obserwacji i badań zapoznał nas ostatnio na posiedzeniu Tow. Lekarskiego w Krakowie **dr Sidorowicz,** jeden z najbardziej znanych w Polsce specjalistów medycyny sportowej. W swoim odczycie pt.: **„Wpływ sportu na narządy krążenia"**, najwięcej uwagi poświęcił prelegent właśnie **kwestii tzw. serca sportowego,** czyli serca, które pod wpływem ćwiczeń fizycznych ma być do pewnego stopnia zdeformowane. Otóż w świetle najnowszych badań okazuje się, że przy umiarkowanym uprawianiu sportu **nie stwierdzono badaniem roentgenologicznym żadnego powiększenia serca.** Dało to nawet pewnym autorom podstawę do twierdzenia, że sport nie powoduje powiększenia zdrowego serca, wszelkie zaś powiększenia jego należy uważać za patologiczne. **W pewnych jednak przypadkach** teoretycznie przewidywane **powiększenie serca zostaje stwierdzone.** Przeważnie nie jest ono wielkie, a zależy w dużej mierze od rodzaju, czasu, stopnia uprawiania sportu. Największe serca spotyka się najczęściej u wioślarzy, kolarzy i narciarzy, mniejsze już u pływaków, turystów wysokogórskich, lekko- i ciężkoatletów. Najmniejsze serca stwierdzono u bokserów, piłkarzy (!) i szermierzy. Nadzwyczaj ciekawe światło na zagadnienie powiększenia serca rzucają badania nad narciarzami prowadzone już od przeszło pół wieku. Skoro przed laty 50 ciu stwierdzono u narciarzy skandynawskich serca wprost olbrzymie (cor bovinum) to badania przeprowadzane **z biegiem lat** (ostatnio na FIS-ie w Zakopanem) wykazują **zmniejszenie się** zarówno **ogólnego procentu** powiększeń serca jak i jego **wielkości u poszczególnych zawodników.** Tłumaczy się to większym doborem zawodników i przede wszystkim bardzeij rozumnym treningiem, opartym na zasadach fizjologii: stopniowania wysiłku, odpoczynków itd.

Jakież są przyczyny powiększenia serca u zawodników?

Na pierwszym miejscu postawić należy **rodzaj sportu oraz sposób jego uprawiania.** Sporty o charakterze wytrzymałościowym, intensywnie uprawiane dają większy przerost serca. Sporty zaś o charakterze zręcznościowym, szybkościowym lub siłowe przerostu takiego nie dają. Ale nawet w sportach wytrzymałościowych będziemy mieli znaczne różnice wielkości serca zależnie od dystansu sportu (np. maraton, a 5 km) uprawianego przez zawodnika. Dalszą przyczyną jest **sposób trenowania,** który jeśli jest oparty na podstawach naukowych nie powoduje takiego powiększenia jak trening przesadny bez należytych przerw i odpoczynków. Niemniej i **sportowy tryb życia,** a więc odpowiednie odżywianie się, sen, odpoczynki, unikanie alkoholu oraz wszelkich innych pokus również wpływa dodatnio na stan serca. Poza tym **przebyte choroby zakaźne,** jak dury, ukryte ogniska infekcyjne w organizmie, przyczyniają się do patologicznego powiększenia serca. Równorządną rolę z rodzajem sportu i sposobem treningu w kształtowaniu się sylwetki serca odgrywa **wiek rozpoczęcia kariery zawodniczej.** Mianowicie udowodniono, że systematyczne ćwiczenia młodego, rosnącego organizmu prowadzą do znacznie większego rozrostu serca, niż takie same ćwiczenia przeprowadzane na osobnikach dorosłych, u których powiększenie sylwetki serca w obrazie roentgenowskim przeważnie nie jest duże i nie przekracza górnej granicy normy. W każdym bądź razie **powiększenie serca zdrowego nie jest rzeczą trwałą** i po kilkutygodniowej przerwie w ćwiczeniach ustępuje ono kompletnie. Przerost bowiem roboczy serca jest tylko nadzwyczaj **celowym dostosowaniem** się narządu krążenia do olbrzymich wysiłków sportowych, gdzie w stosunkowo krótkim czasie serce musi dostarczyć dla pracującego organizmu znacznie większą ilość krwi niż w spokoju.

W ten sposób serce sportowe przedstawiałoby się jako narząd fizjologicznie przerosły, sprawny, zdolny nadążyć za nadzwyczajnym wysiłkiem sportowym. Serce takie w Roentgenie przedstawia się nieco powiększone — jakkolwiek nie zawsze — pracujące leniwie, zaś po wysiłku napięcie jego czynności wzrasta, sylwetka maleje. I dlatego to **wypadków nadmiernie rozszerzonych, rzekomo na tle sportu, serc nie można bezkrytycznie kłaść na karb jego uprawiania** lecz powinno się stwierdzić stopień powiększenia serca przede wszystkim Roentgenem, w którym **„serce sportowe" zawsze się „zrehabilituje".**

Pozostaje natomiast dalej sprawą otwartą, jak dalece pod wpływem wysiłku treningu i zawodów **wyczerpują się siły zapasowe serca** — jego wydolność w późniejszym wieku. Serce rekordzistów w świetle badań klinicznych i fizjologicznych przedstawia się nieraz, jako narząd stojący prawie na granicy patalogii. Lecz czy zawsze i w jakich warunkach przekracza się tę subtelną granicę, **gdzie kończy się nadzwyczajna wydolność,** a nieubłaganie zaczyna się niedomoga — na to pytanie, tak istotne i zasadnicze może dać odpowiedź **tylko dalsza obserwacja większej ilości dawnych czołowych zawodników.** W tej kwestii więc fanatycy i antagoniści sportu mają okazję prowadzić **swobodnie** dyskusje jeszcze lat kilkadziesiąt.

(r-r)

Dziedzic wicemistrzem akademickim świata

Akademicy polscy, którzy biorą udział w VII Akademickich Mistrzostwach świata w sportach zimowych, odbywających się od 19—26 stycznia w szwajcarskiej miejscowości w Davos, mają do zanotowania szereg sukcesów, z których najcenniejszym **jest zdobycie tytułu wicemistrza w kombinacji norweskiej przez młodego naszego narciarza-harcerza, Stefana Dziedzica.**

W zawodach tych, obejmujących wszystkie gałęzie sportów zimowych, a więc narciarstwo (kombinację alpejską), norweską, sztafetę, konkurs skoków o warty, hokej, jazdę szybką i figurową, akademicy polscy biorą udział tylko w konkurencjach narciarskich.

W niedzielę 19 bm. po uroczystym otwarciu zawodów pierwszą konkurencją narciarską był slalom do kombinacji. Najlepszymi w niej okazali się Austriacy oraz Szwajcarzy. Dużym sukcesem jest zdobycie drugiego miejsca przez Czecha. Pierwsze wyniki są następujące: 1) Schöpf (Austria) 1 45,2 min.; 2) Sponar (Czech) 1,46 min.; trzecim miejscem podzielili się dwaj Szwajcarzy Piguet i Odermatt. W klasyfikacji ogólnej zwyciężyła tu Szwajcaria 10 punktów przed Austrią 7 pkt. i Czechosłowacją 5 pkt.

Drugiego dnia w biegu na 16 km Polacy w punktacji ogólnej okazali się najlepszymi — 9 punktów przed Austrią 7 pkt. i Włochami 3 pkt. Indywidualnie Polacy uplasowali się począwszy od 2 miejsca, które zajął Dziedzic na szeregu najbliższych miejsc, ustępując jedynie pierwsze miejsce Austriakowi Szulcowi, który osiągnął czas 1,08,26 godz.

Także w następnym dniu w konkurencji skoków do kombinacji Polacy przy niezwykle silnej konkurencji zajęli 5 miejsc w pierwszej dziesiątce. Zwyciężył Finn Seinen skokami 33 i 34 m przed Paską (Czech.), Marlenem (Austria) i Dziedzicem (Polska). 5-tym był Kaczmarczyk (Polska), 6-tym Samek — Gąsienica Miecz. (Polska), Orlewicz był dziewiąty, a Wład. Samek-Gąsienica — 10-ty.

W zawodach hokejowych w pierwszych spotkaniach Szwajcaria niespodziewanie zremisowała z Holandią 2:2, a Czechosłowacja pokonała Holandię 12:0 i Węgrów 9:4.

Częściowy przegląd hokeistów

Drużyna B zwycięża 8:5

Po tygodniu odwilży przyszedł znowu mróz i pozwolił PZHL-owi na urządzenie z zapowiedzianych dwóch sparringów naszych najlepszych hokeistów przynajmniej jednego spotkania we środę wieczorem na lodowisku Cracovii. Niestety tak PZHL jak i licznie zgromadzona publiczność częściowo zostały zawiedzione brakiem 10 zawodników z wyznaczonych 25 do tego spotkania. „Luki" musiały być zastąpione przez znajdujących się po prostu „pod ręką" zawodników. Ogólnie najliczniej reprezentowane były Kraków i Śląsk po 7, Warszawa i Krynica po 2, i 1 z Łodzi. Kapitan PZHL Wacław Kuchar nie miał łatwego zadania ze skompletowaniem drużyn. Wyszedł jednak z niego obronną ręką. Mecz stał na dość wysokim, jak na nasze obecne stosunki hokejowe, poziomie i przebiegiem przysporzył dużo emocji, przede wszystkim bramkowych. W sumie padło ich 13. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny B, składającej się w przeważnej mierze z napastników śląskich 8:5 (1:3, 4:0, 3:2). Zestawienie drużyn było następujące:

Drużyna A: bramkarz Kardarz (KTH), obrona: Całka (Siemianowiczanka), Sokołowski (Wisła), ataki: Jasiński, Palus (Wisła), Czorich (KTH), Straszewski (ŁKS), Kolasa (Wisła), Stepek (Polonia Byt.), Swicarz (WKS Legia).

Drużyna B: bramkarz Lachcik, obrona: Peter i Cisowski (wszyscy Wisła), ataki: Bromer, Skarzyński, Bogdol (Siemianowiwczanka), Masełko (Polonia Byt.), Dolewski (WKS Legia), Gansiniec (Siła). Od drugiej tercji Dolewski został wymieniony z drugiego ataku do pierwszego zamiast Bogdola.

Jak na dotychczasowych spotkaniach byliśmy często świadkami dość dużych różnic w poziomach gry ataków, tak w powyższych zestawieniach różnice te wybitnie zmalały. Wprawdzie wybijali się w poszczególnych atakach najlepsi przebojowcy i soliści, znani nam czy to z Wisły czy Siemianowiczanki, jednak zmiany ataków nie wpływały na zmniejszenie się czy to tempa czy zainteresowania gry. Od początku prowadzona w szybkim tempie utrzymywała się przez cały przeciąg meczu.

Bramki padały dość często i równomiernie. W pierwszych dwóch tercjach po 4, w ostatniej nawet 5. Pierwsza tercja stała pod znakiem przewagi drużyny A. Ciężar gry spoczywał na trójce Jasiński, Palus, Czorich. Szczególniej ostatnia dwójka przeprowadzała efektowne i skuteczne zagrania, wynikiem których były 3 bramki zdobyte z ich wspólnych wypracowań. Czorich dwukrotnie „wyłożył" Palusowi, ten znowu Czorichowi raz i zdobyli oni pierwsze 3 bramki, przy jednej zdobytej przez drużynę B (Masełko).

W drugiej tercji sytuacja się wybitnie odmieniła. Słabsza obrona drużyny. A nie umiała wytrzymać naporu Ślązaków, którzy zdobywają w tym okresie 3 bramki przez Skarżyńskiego, po ładnym objechaniu bramki, Bogdola, Masełkę i Gansińca, nie tracąc żadnej.

W ostatniej tercji Bromer i Dolewski podwyższają wynik na 7:3 co wpływa na wzmożone ataki drużyny A dążącej do poprawy rezultatu. Udaje się to raz Kolasie i zaciętemu Jasińskiemu, który zdobył b. ładnie objechawszy bramkarza 5-tą bramkę. Wydawało się, iż dojdzie do wyrównania, jednak błąd obrony pozwala na zdobycie 8-mej i ostatniej jak się okazało bramki jeszcze drużynie B przez Bogdola.

O grze już podaliśmy na wstępie. Z zawodników, którzy w tym meczu przewinęli się, ciekawość skierowana była przede wszystkim na tych, których jeszcze w Krakowie nie widzieliśmy: Dolewskim, Swicarzu i Straszewskim. Pierwszy jest z nich bez wątpienia najlepszym, tak pod względem jazdy, jak driblingu, i gry zespołowej, ustępuje jednak tak Palusowi, jak Skarżyńskiemu, Czorichowi, a jeśli nie jest gorszy, to przynajmniej równy Jasińskiemu, Bromerowi, Bogdolowi czy Gansińcowi. U Swicarza widać przede wszystkim przy dość dobrej jeździe zaciętość w grze, przebojowość, podobnie jak i Straszewskiego. Ustępują oni jednak dużo wyżej wymienionym.

Spotkanie powyższe nie daje PZHL pełni obrazu dzisiejszego hokeja oraz zawodników, którzy mają wyjechać do Czechosłowacji. Z pewnością uzupełniony będzie on przeglądem sił w turnieju finałowym w Łodzi, jaki rozpoczyna się w dniu jutrzejszym, niemniej jednak pozwala stwierdzić, że do hokeja młodzież nasza, mimo najtrudniejszych warunków rozwoju do tej gałęzi sportu ze wszystkich jakie się u nas w Polsce uprawia, przejawia naturalną inklinację i zdolności. Jeśli w ciągu prawie półtora miesiąca trwającego u nas pełnego sezonu chłopcy nasi zdążą nabrać umiejętności w jeździe takiej jaką dziś dysponują, czy w technice wymaganej w hokeju, sporcię jednym z trudnych, to jest to wyrazem pełnych uzdolnień, które przy warunkach odpowiednich, kilka sztucznych lodowisk, mogą doprowadzić w niedługim czasie do rezultatów nadspodziewanych. Toteż całe wysiłki powinny obecnie zostać skierowane właśnie w kierunku stworzenia warunków rozwoju.

(at)

Czy piłkarze polscy będą grać w reprezentacji Kontynentu przeciw Anglii

Jak wiadomo w dniu 10 maja b. r. odbędzie się sensacyjny mecz piłkarski Anglia—Reprezentacja Kontynentu. FIFA (Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej) zwrócił się do wszytkich Państwowych Związków o nadesłanie imiennego wykazu zawodników, którzy na podstawie formy wykazanej w ostatnich sezonach mogli by być wzięci w rachubę przy układaniu składu reprezentacji Kontynentu. Nie wiemy kogo Polski Związek Piłki Nożnej wyróżni zaszczytnie jako kandydata do reprezentacji Kontynentu, — wiemy natomiast, że już przed 10-ciu laty (w roku 1937) odbył się pierwszy tego rodzaju pojedynek piłkarski pomiędzy przedstawicielami Albionu a resztą Kontynentu. Zwyciężyła wówczas Anglia w stosunku 4:0. Reprezentacyjna drużyna Kontynentu oparta była wówczas na zawodnikach niemieckich i włoskich, a jej skład przedstawiał się następująco:

Bramka Olivieri (Włochy) — obrona Foni (Włochy), Rava (Włochy) — pomoc Kupfer (Niemcy), Maezza (Włochy), Kicinger (Niemcy) — napad Brustad (Norwegia), Braine (Belgia), Piola (Włochy), Zsengeller (Węgry), Aston (Francja).

Oczywiście jedynastka Kontynentu będzie dzisiaj całkowicie zmieniona. Jeżeli chodzi o kandydatury to w bramce wymienia się słynnego bramkarza Moskiewskiego Dynama Chomicza, z którym konkuruje najmłodszy Sentimenti Włochy). Brani są również w rachubę De Roi (Francja) i Finek (zawodnik czechosłowacki grający obecnie w barwach St. Etienne we Francji.

W linii obrony chcieliby znawcy widzieć Szweda Holmquista i Szwajcara Steffena, jakkolwiek następca słynnego Foniego Marozzo ma wielkie szanse na zaszczytne wyróżnienie. Tu również Czechosłowacja zgłosi swoich Senecky'ego i Zasterę i spośród doskonałych obrońców węgierskich niejeden będzie ubiegał się o zaszczyt reprezentowania Kontynentu.

W linii pomocy Jugosłowianie Simonowsky i Czajkowsky będą prawie, że „murowanymi" kandydatami. Młody środkowy pomocnik reprezentacji Włoch Parola, o którym mówią, że ze wszystkich piłkarzy Kontynentu najlepiej umie grać systemem W. M., (o co zresztą pyta się FIFA przy kandydatach do reprezentacji) powinien zająć bezspornie miejsce środkowego pomocnika.

W ataku pojawią się już same słynne nazwiska. A więc najpierw przedstawiciele Związku Radzieckiego: Bobrow, Petrow,Ponomariew potym przedstawiciele dalekiej Północy z G. Nordhalem na czele, Czesi Bica, Hemele, Węgier: Deak, Jugosłowianie: Mitic i Bobek, Francuzi: Ben Barek, Vaast i Aston, Duńczyk Sörensen i Portugalczyk Albano. Ci ostatni, grający skrzydłowych stanowią w danej chwili najpewniejsze punkty przy obsadzaniu reprezentacji.

*

Jak się dowiadujemy, kapitan Polskiego Związku Piłki Nożnej płk. H. Reyman przedstawił Zarządowi PZPN czterech piłkarzy jako kandydatów do reprezentacji Kontynentu. Są nimi: **Gracz** (Wisła), **Parpan** (Cracovia), **Nowak** (Garbarnia) i **Barwiński** (Tarnowia).

Dyrektor Zapłatka sędzią meczu WISŁA—IKS

Zwolennicy sportu bokserskiego powitają z radością fakt, że najbliższe spotkanie bokserskie pomiędzy wrocławskim IKS a Wisłą, prowadził będzie najlepszy nasz sędzia bokserski dyr. Zapłatka.

Hokejowe mistrzostwa świata

W związku z nadchodzącymi hokejowymi mistrzostwami świata, które będą „jubileuszowymi", 25-tymi z rzędu zapoznamy Czytelników naszych po krótce z historią dotychczasowych mistrzostw.

„Kanadyjski" hokej pojawił się w Europie dopiero około roku 1909. Pierwsze zawody o mistrzostwo z udziałem 4-ch przedstawicieli Anglii, Belgii, Niemiec i Szwajcarii Europy rozegrano w dniach 13—15 stycznia 1910 na lodowisku Les Avants sur Montreux w Szwajcarii. W ówczesnych reprezentacyjnych drużynach pojawiły się wtedy nazwiska, które potem spotykamy często w naczelnych władzach hokeja europejskiego i światowego jak np. Paul Loicq (Belgia), późniejszy prezes Międzynarodowej Ligi Hokejowej, Anglik Patton, późniejszy długoletni delegat Anglii w M. L. H., Szwajcarzy: Dufour, Sillig; Niemcy: Steinke, Glimm, Hartley; Belgowie: Van der Bulcke, Coupere itd.

Anglia pierwszym mistrzem

Tytuł mistrza w pierwszym turnieju o mistrzostwo zdobyła **Anglia**, reprezentowana przez zespół Princess Ice Hockey Club, która wygrała z Niemcami 1:0, ze Szwajcarią 5:1 i zremisowała z Belgią 1:1.

Inne wyniki były następujące: Belgia—Szwajcaria 1:0, Niemcy—Belgia 5:4, Niemcy—Szwajcaria 9:1.

Kolejność w tabeli: 1) Angia, 2) Niemcy, 3) Belgia, 4 Szwajcaria. Poza konkursem grał w turnieju kanadyjski zespół z Oxfordu (studenci kanadyjscy z uniwersytetu oxfordzkiego), którzy przewagę swą nad Europejczykami wyrazili w nast. wynikach, wygrywając: ze Szwajcarią 8:1, z Belgią 6:0 i z Niemcami 4:0.

W roku 1911 rozegrano poraz drugi turniej hokejowy o mistrzostwo w pałacu zimowym w Berlinie przy udziale drużyn: Belgii, Czechosłowacji, Niemiec i Szwajcarii. Pod nieobecność mistrza, Anglii, faworytem turnieju była drużyna niemiecka, zeszłoroczny wicemistrz, mająca w dodatku przewagę własnego lodowiska nad innymi zespołami. Tymczasem już pierwszy mecz Czechosłowacji, rozwiał marzenia Niemców o mistrzostwie. „Nowa" drużyna rozgromiła Szwajcarię 13:0 uzyskując pierwszy „rekord" dwucyfrówki w turnieju mistrzowskim. **Czechosłowacja** wygrała nadto z Belgią 2:0 i z Niemcami 4:1 **i zdobyła tytuł mistrza bez straty punktu.** Dalsze miejsca na podstawie wyników: Niemcy—Belgia 6:0, Niemcy—Szwajcaria 10:0 i Belgia—Szwajcaria zajęły: 2) Niemcy, 3) Belgia, 4) Szwajcaria.

Czechosłowacji, z racji zdobycia mistrzowskiego tytułu przyznano prawo organizacji następnych mistrzostw, które odbyły się w roku 1912 w dniach 2—4 stycznia w Pradze na lodowisku Slavii. „Konkurencja" była skromna, gdyż składała się zaledwie z 3 drużyn: Czech, Niemiec i Austrii. Ta ostatnia w dodatku reprezentowana była przez praski niemiecki zespół „Deutsche Eishokey Gesellschaft".

Wyniki były następujące: Czechosłowacja—Austria 5:0, Niemcy—Austria 4:1, Czechosłowacja—Niemcy 2:2.

Zwycięzcą turnieju została więc **Czechosłowacja** mając równą ilość punktów (3) z Niemcami lecz lepszy stosunek bramkowy (7:2). Niemcy jednak wnieśli później protest do Międzynarodowej Unii Hokejowej i ta unieważniła mistrzostwa.

W roku 1913 rozegrano mistrzostwa w dniach od 25 i 26 stycznia w Mnichowie. Wzięły w nich udział: Austria, Belgia, Czechosłowacja i Niemcy. Austria była znów reprezentowana przez „Deutsche Eishokey Gesellschaft".

Wyniki były następujące: Czechosłowacja—Belgia 4:4, Belgia—Niemcy 8:5, Belgia—Austria 13:1, Czechosłowacja—Niemcy 4:2, Czechosłowacja—Austria 7:0, Niemcy—Austria 14:4.

Mistrzowski tytuł zdobyła **Belgia** (5 pkt st. bram. 25:10) przed Czechosłowacją (5 pkt st. bram. 15:6, 3) Niemcy 4) Austria.

W roku 1914 terenem mistrzostw był Berlin. Tylko 3 drużyny zjawiły się wówczas na starcie. Wyniki były następujące: Czechosłowacja—Belgia 9:1, Czechosłowacja—Niemcy 2:0, Niemcy—Belgia 4:1.

Tytuł mistrzowski zdobyła **Czechosłowacja** bez straty punktu (4 pkt st. bram 11:1) przed Niemcami i Belgią.

Następne mistrzostwa miały się odbyć w roku 1915 w Pradze. Wprawdzie Austria odwołała się do Międzynarodowej Unii żądając powierzenia jej organizacji mistrzowskiego turnieju — jednak Unia odwołanie to odrzuciła. Wiemy jednak, że w roku 1915 do mistrzostw nie doszło, gdyż wojna uniemożliwiła ich organizację.

(Ciąg dalszy nastąpi)

TABELA I-SZEJ LIGI PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

1) Wolveshampton	26	39	63:29
2) Preston North E.	25	35	54:35
3) Manchester C	24	31	55:32
4) Stoke C.	25	31	53:36
5) Middlesbrough	25	31	53:36
6) Sheffield U.	23	31	57:41
7) Liverpool	25	30	55:39
8) Blackpool	26	30	44:47
9) Aston Villa	26	29	39:29
10) Chelsea	25	24	47:49
11) Arsenal	25	23	41:46
12) Everton	25	23	33:43
13) Derby County	24	22	48:50
14) Grimsby	25	22	28:45
15) Sunderland	25	21	37:49
16) Portsmouth	23	19	38:39
17) Bolton Vanderers	26	19	34:43
18) Blackburn	25	19	22:29
19) Huddersfield	25	19	35:54
20) Charlton A.	25	18	38:52
21) Brentford	25	18	32:57
22) Leeds	25	14	36:62

W DRUGIEJ LIDZE na czele znajduje się **Manchester City,** mając przewagę 3-ch punktów (36) nad drugim w tabeli **Burnley** (33 pkt.) i trzecim **Birmingham City** (32 pkt.). Długotrwały leader tabeli **Newcastle United** znajduje się dopiero na 4-tym miejscu. Za nim **Chesterfield, Totenahm** i **W. B. Albion.**

Czy mistrzostwa świata w koszkówce?

Koszykówka w krótkim stosunkowo czasie, znacznie krótszym, niż piłka nożna zyskała sobie olbrzymią popularność na całym świecie. Na podstawie statystyk przeprowadzonych w obu Amerykach, Europie, Azji, Australii w roku 1939 stwierdzono, że sport ten uprawia 60 narodów zrzeszających 20 milionów czynnych zawodników. Na pierwszym miejscu kroczą Stany Zjednoczone, następnie państwa Ameryki południowej, Chiny, Japonia, Filipiny, Nowa Zelandia. Na szarym końcu znajduje się Europa. Wystarczy nadmienić, że piętnaście lat temu, bo w 1932 finałowe rozgrywki o mistrzostwo Chin rozegrane w Peiping ściągnęły 25.000 widzów. Do rozpowszechnienia tego sportu, którego podstawową zaletą jest harmonijny rozwój fizyczny młodzieży i duży wpływ na kształtowanie się charakteru, przyczyniły się obie wojny światowe. Pierwsza z nich zapoznała z nim cały szereg krajów, a druga wpłynęła na dalszy jego rozwój. Amerykanie, lubujący się w statystykach, stwierdzają, że od ataku japońskiego na Pearl Harbour, koszykówka stała się sportem ogólnoświatowym. Żołnierze i marynarze amerykańscy urządzali boiska w dżunglach Azji, na wyspach Pacyfiku, zapoznawali krajowców z dziwną zabawą białych, która co ze zdumieniem stwierdzono zyskiwała wśród nich gorących zwolenników. Na dalekiej północy lodem i śniegiem pokrytej Alasce, czy Aleutach urządzano w barakach sale gimnastyczne i boiska sportowe i mimo wielkich mrozów północy rozgrywano mecze w koszykówkę, a jak mróz, tak i słońce afrykańskie nie stanowiło przeszkody dla zwolenników tej gry. Grano więc na gorących piaskach pustyni równie dobrze, jak i na kołyszących się pokładach transportowców. Nic tedy dziwnego, że z chwilą ukończenia wojny i powrotu do domów zaobserwowano tak żywiołowy nawrót do tego sportu, wzrost zawodników w tej gałęzi sportu określa się cyfrą pięciu milionów, że już w chwili obecnej dyskutuje się w Ameryce możliwości zorganizowania międzykontynentalnych zawodów o mistrzostwo świata w tej gałęzi sportu. Projekty te wydają się być realne. Przy obecnym rozwoju komunikacji powietrznej, samoloty zdolne są pokonać wszelkie trudności i w krótkim czasie przerzucić reprezentacje Europy, Azji czy Afryki do Stanów Zjednoczonych. Tutaj najprawdopodobniej odbyłyby się pierwsze tego rodzaju mistrzostwa. Już obecnie został uczyniony pierwszy krok do nawiązania ściślejszego bezpośredniego kontaktu z ojczyzną koszykówki. Wiele państw zwróciło się do Stanów Zjednoczonych z propozycjami wyjazdu względnie sprowadzenia drużyn amerykańskich. Są to przeważnie reprezentacje uniwersyteckie Południowej Ameryki, Azji, wysp Pacyfiku i państw zachodniej Europy, gdzie pobyt wojsk amerykańskich przyczynił się wydatnie do spopularyzowania koszykówki. Dotyczy to zwłaszcza takich krajów jak Anglia, Francja, Włochy. W Anglii w czasokresie między dwoma wojnami światowymi, koszykówka była jednym z najmniej popularnych sportów. Główne zainteresowanie skupiało się na piłce nożnej, wyścigach konnych, wioślarstwie, czy choćby wyścigach psów. Dopiero wylądowanie pierwszych oddziałów amerykańskich, oczekujących dnia inwazji sprowadziło daleko idącą zmianę. Lądujące oddziały obok wzorowego wyposażenia wojskowego przywiozły ze sobą piłki i doskonałe, składane konstrukcje koszowe, co umożliwiło założenie odpowiednich boisk. W chwilach wolnych od zajęć i nalotów rozgrywano spotkania w koszykówkę. Na miesiąc przed inwazją istniało 2.000 drużyn. Wiele z nich reprezentowało tylko komanię, niektóre rozgrywały tylko jedno spotkanie w tygodniu, w ostatecznym jednak efekcie 20.000—25.000 żołnierzy i oficerów armii amerykańskiej wzięło udział w zorganizowanych rozgrywkach. Do finału dopuszczono 16 zespołów, przy czym każdy z nich musiał reprezentować przynajmniej regiment lub równorzędną jednostkę o 3.000 ludzi. Finałowe spotkania rozegrano w ciągu trzech wieczorów w Royal Albert Hall, reprezentacyjnym budynku Londynu, gdzie zwykle na cześć przybywających gości pary królewskiej odbywają się koncerty orkiestry symfonicznej.

Spotkania te rozgrzały flegmatycznych Anglików, a wynikiem ich był pierwszy występ koszykarzy angielskich na arenie międzynarodowej w Genewie i ostatni wystep na turnieju miast w Nicei. Podobnie i we Włoszech obecność wojsk amerykańskich spowodowała spopularyzowanie koszykówki. Liczba widzów na poszczególnych rozgrywkach wynosiła przeciętnie 4.000, a według oświadczenia Guido Grassiani trenera drużyny olimpijskiej z roku 1936 koszykówka we Włoszech w bardzo krótkim czasie dorówna popularnością piłce nożnej, a nawet przewyższy ją. O wybitnym wzroście popularności tego sportu w Europie świadczą dobitnie coraz częstsze spotkania międzynarodowe, a nadchodzące mistrzostwa Europy w Pradze zgromadzą rekordową ilość drużyn na starcie.

Główne zainteresowanie skonwertuje się na występie koszykarzy radzieckich, o formie których krążą na razie tajemnicze wieści. Mistrzostwa w Pradze wykażą, czy forma ich będzie podobnie jak piłkarzy rewelacją sportu koszykarskiego Europy.

(s—p)

Van Vliet zwycięża w Paryżu

Na Welodromie Zimowym w Paryżu odbyły się wielkie zawody kolarskie o nagrodę p. n. „Grand Prix de Conscil Municipal" z udziałem czołowych kolarzy zagranicznych.

Finał biegu sprinterów wygrał Holender Van Vliet w czasie 15.4 przed Francuzem Gerardinem i Derksenem (Holandia).

W biegu na 50 km. za motorem zwyciężył mistrz świata, Włoch Elio Frosio, przed Francuzami Minerdi i Lemoine.

Nowe zwycięstwo Anglii w hokeju

Pod koniec tournee amatorskiego zespołu hokejowego Stanów Zjednoczonych w Anglii, Anglicy kroczą od sukcesu do sukcesu Szósty mecz zakończył się ich zwycięstwem 8·7 a siódmy 5:0. Amerykanie przystąpili do tego spotkania bez jednego z najlepszych swych zawodników mc. Denough. Obecnie więc zarówno Anglia jak i zespół amerykański mają po 3 zwycięstwa i 1 remis.

Mills zwycięża przez k. o.

Mistrz Anglii w w. półciężkiej Freddie Mills spotkał się wczoraj w Royal Albert Hall w Londynie z pięściarzem holenderskim Willie Quentenmeyerem. Walka zakończyła się w 2-giej rundzie przegraną Holendra przez k. o.

Boks w Paryżu

Mecz pięściarski w w. średniej, rozegrany w Paryżu między zawodowym bokserem Francuzem Assanem Dioufem i Holendrem. Lou van Damem, zakończył się zwycięstwem Dioufa na punkty. Van Dam przewidywany był jako ewentualny przyszły przeciwnik Cerdana.

Polska—Francja w szermierce

W dniu 23 stycznia b. r. w Paryżu, w sali Crosnier, zostanie rozegrany mecz szermierczy wojskowej reprezentacji Polski, biorącej udział w Międzyalianckich Zawodach Szermierczych w Baden-Baden, z drużyną Francji. Walki odbędą się w szpadzie i w szabli. W każdej z tych konkurencji wystąpi po 4-ch zawodników.

Najlepsi bokserzy świata w klasyfikacji Jacka Dempseya

Mistrz bokserski wszechwag, Jack Dempsey, ogłosił ostatnio w tygodniku „The Ring Reporters" zestawienie najlepszych bokserów świata w poszczególnych wagach.

Lista ta przedstawia się następująco:

Waga musza: 1. Patterson, Anglia, 2. Rinty — Managham, 3. Stumpy — Budweil, 4. Linny Gill, 5. Terry Allen.

Waga kogucia: 1. Manuel Ortiz, 2. Teo Medina — Francja, 3. Carabello, 4. De Kui-Kong-Yung — Chiny, 5. Hall Dade.

Waga piórkowa: 1. Willie Pep, 2. Carlos Coanez, 3. P. Terranova, 4. Levis, 5. Jack Leslie.

Waga lekka: 1. —. 2. Bob Montgomery oraz Ike Williams, 3. Bratton, 4. J. Thomas, 5. E. Bulanos.

Waga półśrednia: Ray Robinson,, 2. T. Bell 3. Docusen 4. Larkin. 5. C. J. Willson.

Waga średnia: 1. Tommy Sale, 2. J. La Motta, 3. Ch. Burley, 4. Marcel Cerdan — Francja, 5. G. Abrams.

Waga półciężka: 1. G. Lesnewith, 2. Fl. Charles, 3. B. Fox, 4. Fitzpatrick, 5. A. Morre.

Waga ciężka: 1. Joe Louis. 2. C. Sheppard, 3. J. Maxim, 4. B. Conn, 5. E. Ray.

Znany bokser angielski Woodcock został na liście tej sklasyfikowany przez Dempsey'a dopiero na 9 miejscu.

Bokserzy Moskwy zwyciężają

Moskwa (obsł. wł.). W Moskwie odbyły się mistrzostwa drużynowe w boksie pomiędzy reprezentacjami poszczególnych okręgów jak: Azerbejdżanu, Armenii, Białorusi, Estonii, Georgii, Litwy, Kazachstanu, Moskwy, Ukrainy i innych.

W finale zwyciężyła reprezentacja Moskwy, bijąc zeszłorocznego mistrza drużynę Georgii w stosunku 12:4.

Sport na Pomorzu

Pomorze, województwo tak strasznie znienawidzone i zniszczone przez okupanta, — wylizało się częściowo z odniesionych strasznych ran. Ruszyła intensywna praca nad odbudową zniszczonego gmachu państwowego w wszystkich dziedzinach życia społecznego. Zerwali się do wytężonej pracy, również i sportowcy. Życie sportowe Pomorza w roku 1946 pulsowało już normalnym rytmem, przypominając najlepsze czasy z przed wojny. Osiągnięto dużo dobrych wyników — powstały nowe Związki, kluby, powiększyły się zastępy członków, pozyskano młodzież.

Do najpopularniejszych gałęzi sportu należą piłka nożna i boks, dalej idą — wioślarstwo, motocyklizm, lekkoatletyka, kolarstwo, zapaśnictwo, tenis, piłka ręczna, pływactwo i hokej na lodzie. Na czele ośrodków stoi **stolica Bydgoszcz,** której dzielnie sekundują ambitni Toruniacy, potem Grudziądz, Inowrocław, Włocławek. Sport zyskuje coraz większe rzesze zwolenników, czego dowodem coraz poważniejsze wyniki indywidualne i zespołowe mniejszych ośrodków jak Aleksandrowa Kujawskiego, Chojnic, a ostatnio i Nakła i Solca Kujawskiego.

Piłkarstwo pomorskie skupia w swej ekstra klasie 8 klubów, z których najlepszym jest mistrzowski Pomorzanin z Torunia, drużyna wysoko zaawansowana technicznie. W jej szeregach na wyróżnienie zasługuje środkowy pomocnik Osmański oraz doskonali strzelcy Kamiński i Kosobucki. Za drużyną toruńską kroczą B. K. S. Polonia i K. K. S. Brda Bydgoszcz. Pierwsza ma swego „asa" w łączniku Wesołowskim, chlubą kolejarzy jest obrońca Kubalczak, pomocnik Lubawy oraz juniorzy Dąbrowski, Adamowicz i Nowak. Bydgoszcz posiada jeszcze trzecią drużynę A-klasową, TS Gwiazdę, która jest benjaminkiem tej klasy. Grudziądz posiada 2 drużyny; KKS Wisłę i G. K. S. Po jednej drużynie posiadają Aleksandrów Kujawski, Chojnice. Trzy pierwsze drużyny stanowią trzon reprezentacji okręgu, która w sezonie ubiegłym święciła piękne sukcesy — odnosząc zwycięstwa nad Krakowem i Gdańskiem. Juniorzy tych klubów przedstawiają całkiem dobry materiał, z którego przy dobrej opiece wyróść powinni dobrzy piłkarze.

Boks pomorski to dział, z którym liczą się wszystkie najpoważniejsze okręgi. Najsilniejszą drużyną jest ósemka Zjednoczenia (Bydgoszcz), w której szeregach walczą 3 reprezentanci Polski: Jóźwiak, Leczkowski i Sowiński oraz b. dobry Wikliński, w w. półśredniej. Drużyna klubu tego to bardzo wyrównany, twardy zespół, cichy kandydat na drużynowego mistrza Polski. Ostatnio prześladował „zielonych" pech — bez chorego Wiklińskiego i nieco niefortunnie zestawionego składu stracili dwa cenne punkty z Grochowem. W meczu tym o wartości bokserów pomorskich przekonał się as Kolczyński, który musiał się mocno napracować ażeby pokonać dobrze zapowiadającego się Pollaka w półciężkiej. Na dalszych miejscach idą bokserzy KKS-u Inowrocław i Gryfu Toruń, które ustępują Zjednoczeniu nie dużo.

BYDGOSZCZ, POLSKA WENECJA

z wszech stron woda: Wisła, Brda, Kanał, jezioro Noteć. Bydgoszcz jest też ostoją wioślarstwa naszego. Kto nie słyszał o takich klubach wioślarskich jak BTW-u czy KKW-u. Przed wojną na swym słynnym torze regatowym w Brdyujściu, zdobywali zawodnicy klubów wymienionych pierwsze miejsca w wszystkich prawie biegach, reprezentowali Polskę na Olimpiadach i spotkaniach międzynarodowych, zdobywając medal brązowy Dzisiaj jest to samo. Mistrzostwo drużynowe zdobyło BTW-u, a mistrzostwo w czwórkach z sternikiem i ósemkach oraz puchar prezydenta KRN, zdobyli wioślarze **Kolejowego klubu.** Na łodziach KKS-u wiosłują jeszcze dzisiaj przedwojenni mistrzowie z Chodzińskim i Parzyszem na czele. Bydgoszcz posiada również basen krvty, na którym wre codziennie praca. Ambitni wioślarze chcą za wszelką cenę nadal przodować w kraju i reprezentować go zagranicą

W roku 1946 dał się zauważyć wzmożony ruch w sporcie motorowym w Polsce. W tej gałęzi sportu w Bydgoszczy wysunęli się doskonali mołdzi zawodnicy odznaczający się opanowaniem maszyny i brawurą, na czele z kapitanem Bockiem i Boninem.

Królowa sportu — lekkoatletyka, jeszcze w Bydgoszczy nie ma „wzięcia". Przoduje tu Harcerski KS (Bydgoszcz) który dysponuje takimi zawodnikami jak **Danowski**, były reprezentant Polski, oszczepnik Mikrut doskonały sprinter Buhl, Nogajówna Nowak, Osiński oraz cały zastęp młodych doskonale zapowiadających się talentów. Zawodnicy ci zdobyli dla klubu swego trzecie miejsce na mistrzostwach lekkoatletycznych w Krakowie, w punktacji ogólnej, co jest bardzo dużym sukcesem tak dla lekkoatletyki Pomorza jak i dla dzielnych i ambitnych harcerzy. Za harcerzami kroczy toruński Pomorzanin z Duneckim, dalej KKS Brda z swym doskonałym długodystansowcem Szyperskim Za nimi zawodniczki i zawodnicy Grudziądza, Inowrocławia i Włocławka, z którego wywodzą się doskonali długodystansowcy, reprezentanci, Dzwonkowski i Wasilewski.

Kolarstwo, które się dopiero organizuje, na dobre, pozyskało pod koniec sezonu doskonałego zawodnika poznańskiego Rittera, który zgłosił swój aksec do KKS Brda. Wymieniony uzyskał kilka całkiem dobrych wyników tak na torze jak i na szosie. Obiecujących juniorów posiada w tej dziedzinie Grudziądz.

Zapaśnicy pomorscy, zrzeszeni po większej części z ZWM Zryw Bydgoszcz, są również dobrze znani i poza granicami swego województwa. Na mistrzostwach Polski w Łodzi odnieśli kilka poważnych sukcesów tak w dźwiganiu ciężarów, jak i walkach samych. Klasę dla siebie stanowią Sokołowski, Majchrzak, Parski, Biskupski i Tynecki. Doskonałym fachowcem w tej dziedzinie jest kapitan Frankiewicz z Torunia, również doskonały zawodnik i organizator. Olbrzymie zasługi dla ciężkoatletyki Pomorza położył zasłużony działacz sportu robotniczego Lehman Stanisław, jeden z pierwszych członków Pom. Okręg. Związku Atletycznego.

Najdroższy dzisiaj sport — tenis, ma swą ostoję w naszej mistrzyni Jadwidze Jędrzejowskiej. Błysnęła w sezonie ubiegłym dobrą formą i uzyskała kilka doskonałych wyników poza granicami kraju.

W piłce ręcznej poziom między Bydgoszczą a Toruniem mniej więcej wyrównany, pozostałe ośrodki o klasę słabsze. W siatkówce i koszykówce męskiej mistrzem było KS Zjednoczenie Bydgoszcz, — na dalszych miejscach **Pomorzanin, KKS Brda** i **BKS Polonia.**

W pływactwie przoduje KKS Brda Bydgoszcz, przed doskonałymi pływakami Grudziądza i pły-

Sześć wieków piłki nożnej

Przeglądając stare karty kronik, można stwierdzić, że jednym z najstarszych sportów jest piłka nożna. **Początki jej sięgają końca wieku XIII.** Już w czasach Edwarda III (1327—1377) była ona tak popularną, że lud angielski zaniedbywał na jej rzecz strzelanie z łuku. Zatroskany o obronność kraju Edward III wydał edykt, zabraniający jej uprawiania. Jest to pierwsza historyczna wzmianka o tym sporcie. Niewiele to pomogło, uprawiano ją w dalszym ciągu. Toteż następne wzmianki o piłce nożnej spotykamy u Szekspira. W wieku XVII grywano w piłkę nożną na wszystkich wolnych placach Londynu; na skutek interwencji ukazał się znowu zakaz jej uprawiania. W roku 1795 John Sinclair w swym opisie Szkocji stwierdza, że piłka nożna jest codzienną rozrywką młodzieży szkockiej; raz w roku w czasie świąt Wielkiej Nocy odbywało się tam spotkanie między reprezentacją kawalerów i żonatych. Kończyły się one zwykle zwycięstwem „mężów", a cieszyły się tak dużym zainteresowaniem, że między widzami zasiadali ojcowie miast w uroczystych strojach. Rozwój piłki nożnej zrobił olbrzymi krok naprzód w ciągu wieku XIX. Pionierami tego sportu stały się uniwersytety angielskie Cambridge i Eton. Na ten okres przypada też powstanie pierwszych klubów. Rugby Football Union zrzeszał wtedy 290 zespołów piłkarskich. Rokiem przełomowym w dziejach piłki nożnej jest rok 1863. Wtedy to za inicjatywą uniwersytetu w Cambridge odbyło się zebranie przedstawicieli szkół i istniejących klubów w Freemasons' Tavern w Londynie, celem ujednostajnienia przepisów. Celu nie osiągnięto, gdyż przedstawiciele miasta Rugby, stojąc na stanowisku, że z zachowanych wzmianek wynika, iż gracze często bywali znoszeni z boiska na skutek kontuzji, upierali się, by decydującymi regułami były te, które pozwalały na chwyt piłki i bieg z nią do bramki przeciwnika i na atakowanie gracza z piłką wszelkimi możliwymi sposobami. Mniejszość mniej wojowniczo nastawionych przedstawicieli wystąpiła z Rugby Football Union, organizując Football Association, która z miejsca rozwinęła ożywioną działalność, ustanawiając nagrodę „Challenge Cub" dla klubu, który zwycięży w corocznym turnieju.

W tym pierwszym okresie przepisy gry różniły się wielce od obecnych. Boisko dochodziło do 180 m długości, bramki były bez poprzeczki, wysokość uznawał dowolnie sędzia, posługujący się chorągiewką względnie głosem. Po każdej strzelonej bramce zmieniano pole gry. Zmianę po przerwie wprowadzono dopiero w 1871 r. Rzut karny natomiast z odległości 11 m dopiero w roku 1890, a w cztery lata później użyto po raz pierwszy gwizdka w czasie sędziowania.

Pierwsze międzypaństwowe spotkanie rozegrano w roku 1872 w Glasgow między Anglią i Szkocją. Wiadomości o nim nie wyszły jednak za granice W. Brytanii. W 1892 roku gościła w Anglii pierwsza reprezentacja zamorska. Była nią Kanada. Pierwszym spotkaniem międzypaństwowym na kontynencie Europy był mecz między Austrią a Węgrami, rozegrany 12 października 1902 roku. Następnie mecz między Belgią a Francją w dniu 1 maja 1904 roku w Brukseli.

Z Anglii piłka nożna w szybkim tempie przeszła do państw Ameryki Południowej. Pierwsze zawody międzypaństwowe rozegrano tutaj już 5 sierpnia 1905 roku w Buenos Aires między Argentyną a Urugwajem. W rok później 31 lipca w Sao Paulo rozegrano mecz Brazylii z reprezentacją Płd. Afryki. Anglia ze swej strony dążyła do nawiązania jak najściślejszego kontaktu z drużynami kontynentu Europy. Już w roku 1899 bawi w Niemczech nieoficjalna reprezentacja Anglii, w tym samym roku oficjalna reprezentacja rozgrywa spotkanie z Francją w Paryżu. W 1907 r. gra Anglia z Holandią, a w 1908 roku dochodzi do skutku pierwsze tournée Anglików po Europie. Drużyna angielska gości kolejno w Austrii, Węgrzech, Czechach, Szwecji i Belgii. W roku 1925 Anglia wysłała po raz pierwszy swą reprezentację do Australii. Mecz odbył się w Brisbane. Pierwsza gościna Szkotów na kontynencie przypada w roku 1929, w meczu z Niemcami w Berlinie. Na półwyspie skandynawskim pierwsze spotkanie międzynarodowe rozegrano w Goeteborgu między Norwegią a Szwecją w dniu 12 lipca 1908 roku; w dwa lata później 5 maja grała Dania po raz pierwszy z Anglią w Kopenhadze, goszcząc uprzednio w Londynie. Finlandia weszła w rodzinę piłkarską Europy 23 października 1911 roku meczem rozegranym w Helsinkach ze Szwecją. Dość szybko zjawia się na widowni światowej Płd. Afryka, rozgrywająca pierwsze spotkanie z Brazylią w 1906 roku. Pierwsze jednak spotkanie międzynarodowe na gruncie afrykańskim doszło do skutku w 1910 roku w Durbanie z reprezentacją Anglii. W tym samym roku na gruncie europejskim ukazuje się Italia, rozgrywając spotkanie z Francją w Mediolanie. Hiszpania nawiązuje stosunki sportowe z innymi państwami dopiero w roku 1920, a Portugalia w 1921 roku. Nie pozostaje również w tyle Azja, gdzie 4 lutego 1913 roku spotkały się w Manili reprezentacje Chin i Filipin. W 1917 roku Chiny rozegrały spotkanie z Japonią w Tokio. Późno rozpoczęły swoją karierę piłkarską Indie Holenderskie, bo dopiero w roku 1934, grając w Manili mecz z Japonią.

Stany Zjednoczone ukazują się na widowni piłkarskiej świata w roku 1912 w czasie Olimpiady w Sztokholmie. Pierwszy mecz na gruncie amerykańskim rozegrały one z Kanadą w Montrealu w 1925 roku 27 czerwca, rewanż odbył się w tym samym roku 8 listopada w Brooklynie. Pierwszym państwem północnoafrykańskim, które zjawia się w dziejach sportach międzynarodowych jest Egipt, rozgrywający pierwsze spotkanie w ramach Igrzysk Olimpijskich z Włochami. Pierwszy mecz na terenie egipskim rozegrano z Węgrami dopiero w roku 1932.

Pierwszym spotkaniem Nowej Zelandii był mecz z Australią w Dunedin w dniu 17 czerwca 1922 roku.

Późno stosunkowo nawiązano stosunki międzynarodowe na Bałkanach. Dopiero w r. 1920 rozegrano pierwsze spotkanie między Jugosławią a Grecją, w dwa lata później grała Rumunia z Jugosławią, a w roku 1924 Bułgaria przeciw Austrii. Rok 1930 przyniósł nawiązanie kontaktów piłkarskich w Środkowej Ameryce. W tym roku odbył się w Hawanie turniej przy udziale reprezentacji Kuby, Hondurasu, Gwatemali, Costa Rica i Jamajki. W roku 1934 odbyły się spotkania: Curacao—Holenderska Guyana i Meksyk—Kuba. Meksyk brał już uprzednio udział w roku 1928 w turnieju olimpijskim w Amsterdamie i w roku 1930 w mistrzostwach świata w Montevideo. Były to pierwsze oficjalne rozgrywki o mistrzostwo świata, które przyniosły zwycięstwo drużynie Urugwaju; pokonała ona w finale Argentynę 4:2.

W uzupełnieniu tego skrótu dziejów piłkarstwa światowego należy dodać, że Irlandia nawiązała kontakt z kontynentem w spotkaniu z Niemcami w 1935 roku.

Dalszym efektem rozwoju piłkarstwa europejskiego było spotkanie Europa Środkowa—Europa Zachodnia, rozegrane w 1937 roku, oraz spotkanie Anglia—Kontynent, rozegrane w 1938 r.

Piłkarstwo polskie sięga swymi początkami pierwszych lat XX stulecia. Już w roku 1912 powstaje Związek Piłkarski. Pierwsze jednak spotkanie międzynarodowe na terenie Polski rozegrano dopiero w roku 1921 w Krakowie z reprezentacją Węgier.

Ostatnie miesiące roku 1946 stały pod znakiem występu piłkarzy radzieckich, którzy po raz pierwszy zmierzyli się z ekstraklasą europejską, stając od razu w rzędzie potęg piłkarskich świata. Projektowany w maju roku bieżącego spotkanie Anglia—Kontynent rozstrzygnie o pierwszeństwie w piłkarstwie Europy. Prawdziwym jednak sprawdzianem układu sił w poszczególnych państwach będą Igrzyska Olimpijskie w Londynie w roku 1948 i mistrzostwa świata w Brazylii w 1949 roku. W ten sposób sport piłkarski, który wyszedł z placów miast angielskich, zdobył cały świat, zyskując sobie wielomilionowe zastępy czynnych zawodników i jeszcze większe rzesze entuzjastów odwiedzających tłumnie spotkania piłkarskie, rozgrywane w najdalszych zakątkach świata.

Gdańsk — groźny konkurent w piłce ręcznej

Dzisiaj t. j. w piątek rozpoczynają się w Łodzi mistrzostwa Polski w piłce siatkowej. Reprezentująca Kraków ZZK Olsza ma na swojej drodze do finału Victorię z Częstochowy i YMCA Gdańsk. O ile pierwsza nie będzie prawdopodobnie wielką przeszkodą do wejścia do finału, to YMCA gdańska przedstawia obecnie jeden z najgroźniejszych w Polsce zespołów. Dowodzi tego wynik osiągnięty w towarzyskim spotkaniu z głównym kandydatem do tytułu mistrza Polski AZS-em warszawskim, rozegranym w Gdańsku jako urozmaicenie kobiecych mistrzostw volleyballu. Po całkiem równorzędnej grze **warszawiacy wygrali z trudem** to spotkanie **w stosunku 2:1**. Gdańszczanie są groźni specjalnie w ofenzywie, dysponując takimi zawodnikami jak Wojtulewicz (dawna Polonia W-wa, Perkowski, Sokołowski, Tyszkiewicz, dawni zawodnicy AZS-u wileńskiego i klubów Grodna. Nic więc dziwnego, że oprócz sukcesów lokalnych, pokonali m. in. mistrza Pomorza KS Zjednoczone z Bydgoszczy. W konkurencji **piłki koszykowej** gdańscy Ymciarze przedstawiają również poważne walory. AZS warszawski, który i w tej dziedzinie stanowi jednego z najpoważniejszych kandydatów na mistrza Polski zdołał pokonać podczas wizyty w Gdańsku gospodarzy po bardzo ciężkiej walce i to dopiero pod koniec meczu 40:32 (11:14). Jak stwierdził prezes PZPR-u Z. Nowak koszykarze gdańscy grają bardzo dobrze pod względem stylowym i stanowić będą groźnego przeciwnika w eliminacyjnych rozgrywkach o tytuł mistrza Polski nawet dla starych, renomowanych drużyn jak KKS, Warta, Cracovia, Wisła czy AZS warszawski.

Gdańszczanie pracują w ciężkich warunkach, dysponując zaledwie jedną jedyną na Gdańsk i Wrzeszcz salą gimnastyczną Wydziału Farmaceutycznego Akademii Lekarskiej przy Alei Roosevelta w Gdańsku. Sala ta o wymiarach 26×14 m niedawno wyremontowana głównie nakładem YMCA gdańskiej posiada doskonałą do gry podłogę korkową. Tam koncentruje się przeważnie życie sportowe **13 drużyn** piłki ręcznej, jakie zgłoszone są w Gdańskim OZPR-ze, duszą którego jest prezes **inż. Ambroziewicz,** oraz członkowie **Śledziewski, Hanusiak i Wieleżyńska.** Do najaktywniejszych klubów Wybrzeża należą oprócz przodującej YMCA Gdańsk w siatkówce jeszcze SKS Płomień i WKS Flota z Nowego Portu oraz HKS ze Sopot, w koszykówce zaś Conradinum czyli Liceum techniczne budowy okrętów, które przedstawia zespół twardy, oparty na talentach rokujących duże nadzieje w przyszłości. Zagadkową natomiast i w porównaniu do innych ośrodków uczelnianych wprost nie do uwierzenia jest **ospałość AZS-u gdańskiego,** którego żywotnością i działalnością sportową nie była również zachwycona ostatnia Rada Narciarska odbyta w Krakowie. Akademicy gdańscy zgłosili bowiem rozliczne pretensje i zapotrzebowanie na pensjonaty wypoczynkowe w górach Ziem Odzyskanych, a otrzymawszy te ośrodki wczasowe nie zainteresowali się nimi zupełnie, dopuszczając do rozgrabienia urządzeń jakie tam się jeszcze ostały. Byłoby zatem dobrze gdyby Centrala AZS-ów zaglądnęła (o ile tego już nie zrobiła) w gospodarkę i działalność swojej gdańskiej filii.

Mimo takich typowych okazów „zmamucenia" niektórych stowarzyszeń sportowych rozwój piłki ręcznej na Wybrzeżu znajduje się na najlepszych drogach, a wzorowo zorganizowane ostatnio przez Gdańsk mistrzostwa Polski w piłce siatkowej pań wykazały, że najmłodszy ten okręg PZPR-u w szybkim tempie dystansuje stare zaśniedziałe w tradycji okręgi.

(r-r)

CRACOVIA — WISŁA

Te dwa słowa elektryzują wszystkich sportowców Krakowa, rozbudzają namiętności i obiecują radykalne wyładowanie ich kibicom, którzy „wyposzczeni" nie mieli już od kilku miesięcy okazji do zamanifestowania swych uczuć i przekonań przy bezpośredniej walce ze sobą reprezentantów obu rywalizujących klubów.

„Święta wojna" rozgorzeje tym razem na parkiecie **sali Sokoła.** Czołowe drużyny polskie, **wicemistrz Polski** Cracovia i **mistrz Krakowa** Wisła, spotkają się pierwszy raz po upływie roku w walce o tytuł najlepszej drużyny basket-ballowej okręgu krakowskiego — w walce do dziś właściwie nie rozstrzygniętej. Wprawdzie w ub. roku Wisła pokonała Cracovię dwukrotnie w mistrzostwach okręgu, ale Cracovia potrafiła jako druga drużyna Krakowa dojść do finału mistrzostw Polski i zająć tam drugie miejsce. Wisła zaś odpadła już w półfinałach, przegrywając wprawdzie minimalnie i bez swojego asa Arleta z Wartą, która skolei uległa w pamiętnych krakowskich finałach Cracovii.

Od tego czasu dwaj odwieczni rywale nie spotkali się ze sobą ani razu i dopiero nadchodząca sobota rozstrzygnie, kto przedstawia najwyższą klasę w piłce koszykowej Krakowa. Obie drużyny wystąpią do tych zawodów w swoich najsilniejszych składach z wielokrotnymi reprezentantami Polski i olimpijczykami jak Rosich, Kopf, Filipkiewicz (Cracovia), dr Stok, Arlet, prof. Szostak (Wisła) na czele.

Nowa faza „świętej wojny" zapoczątkują w tej samej dziedzinie sportu **koszykarki Wisły,** które zmierzą swe siły po raz pierwszy w historii tego klubu z bogatymi w tradycje „koszykarskie" zawodniczkami **Cracovii.** Ze względu na to, że mecz ten o **mistrzostwo Krakowa** będzie pierwszym w Krakowie po wojnie spotkaniem drużyn kobiecych w piłce koszykowej — jego poziom sportowy przypuszczalnie niezbyt zadowoli „smakoszów" prawdziwego basketballu. Kto ma jednak odrobinę poczucia **humoru,** ten łatwo przetrzyma kobiece mistrzostwa Krakowa. Stanowią one zresztą **eliminację do mistrzostw Polski** w koszykówce kobiecej, które odbędą się **w Krakowie** w połowie przyszłego miesiąca, i które pozwolą nam przekonać się, że ogólny poziom tej konkurencji w Polsce jest bardzo wysoki, a tylko Kraków stanowi ciągle jeszcze niechlubny niestety wyjątek. Może jednak fakt pojawienia się rywalizacji czołowych klubów Krakowa i w tej dyscyplinie sportowej wpłynie na poprawę poziomu krakowskiej koszykówki żeńskiej, tym bardziej, że dołączył się do nich **trzeci „pionier"** w postaci **akademiczek,** które debiutować będą w spotkaniu niedzielnym **AZS-u z Wisłą.** Dobre chęci krakowskich debiutantek niech zatem wynagrodzi raczej **życzliwy,** niż złośliwy, **uśmiech widza** i trochę serca dla ich wysiłku. A o serce chyba nie będzie trudno, bo to przecież gra płeć piękna!

Wrażeń zaś i emocji czysto sportowych najwięcej dostarczą dowoli **w spotkaniach drużyn męskich.** Oprócz bowiem sobotniego meczu Cracovia—Wisła spotka się ta ostatnia w niedzielę z drugim swoim konkurentem do tytułu mistrzowskiego z AZS-em. Akademicy mają już w tym sezonie „na rozkładzie" Cracovię i kroczą — podobnie jak **Wisła — bez straty punktu.** Od wyniku tego meczu zależy zatem objęcie prowadzenia w tabeli po pierwszej rundzie i zwiększenie szans na zdobycie mistrzostwa Krakowa. **Stawka** jest wielka — większa jak w roku ubiegłym, gdyż do półfinałów mistrzostw Polski dojdzie w tym roku **tylko jedna drużyna** z każdego okręgu.

Szczegółowy program końcowych rozgrywek pierwszej rundy przedstawia się następująco:

Sobota, 25 stycznia:

godz. 18: Cracovia—Wisła (panie);
godz. 19: Krowodrza—AZS (panowie);
godz. 20: **Cracovia—Wisła** (panowie);

Niedziela, 26 stycznia:

godz. 10: AZS—Wisła (panie);
godz. 11: Sokół—Cracovia (panowie);
godz. 12: **AZS—Wisła** (panowie).

(r—r)

P. Z. B. liczniejszy niż przed wojną

Polski Związek Bokserski liczy w tej chwili 156 klubów, czyli przekroczy stan przedwojenny. Największą ilość zrzeszonych klubów posiada okręg warszawski, a mianowicie 24, tuż za nim kroczy okręg śląski i poznański z liczbą 23. Okręg pomorski i okręg łódzki liczą po 14 klubów, okręg gdański 12, częstochowski 11, okręg rzeszowski 10, okręg wrocławski 8, okręg szczeciński 7, okręg krakowski 6 i okręg lubelski 4.

Piłka ręczna w Lublinie

Po zakończeniu w Lublinie rozgrywek o mistrzostwo piłki ręcznej pierwsze miejsce w koszykówce męskiej oraz siatkówce męskiej i żeńskiej zdobył WKS „Lublinianka". Drugie miejsce w rozgrywkach koszykówki męskiej zdobył AZS, w siatkówce. — HKS

*

W Lublinie rozegrano zawody koszykówki i siatkówki między WKS Lublinianka a reprezentacją Lublina. W obu spotkaniach WKS Lublinianka odniosła zwycięstwo, uzyskując następujące wyniki: w koszykówce — 61:16 (29:2), w siatkówce — 2:1 (15:4, 0:15, 15:5).

---

wakami Inowrocławia. Brak krytej pływalni daje się strasznie we znaki i jest głównym powodem nienadzwyczajnego poziomu. Członkowie klubu bydgoskiego jeżdżą na dwie godziny treningu raz w miesiącu, do odległej o 200 kilometrów Gdyni.

Hokej na lodzie, który pod koniec sezonu z powodu wyjątkowo możliwych warunków atmosferycznych, pozwolił się przedstawić, wykazał druzgocącą wyższość doskonałego Pomorzanina z Torunia, nad drużynami Bydgoszczy, milicjantami z Partyzanta i kolejarzami z Brdy. Drużyna toruńska, która broni barw Pomorza w rozgrywkach półfinałowych o drużynowe mistrzostwo Polski, to silny, doskonały technicznie i wyrównany zespół bez specjalnie słabych punktów. Najlepszym w drużynie tej jest doskonały i wszechstronny sportowiec Osmański, kandydat do reprezentacji państwowej. Nie brak w zespole tym i doskonałych młodych zawodników, którzy są najlepszą nadzieją na przyszłość.

Dokonaliśmy małego przeglądu, — sporządziliśmy bilans sportu pomorskiego, za miniony rok 1946-ty. Przyszły rok 1947-my, jako rok przedolimpijski na pewno będzie tym szczęśliwym okresem, w którym poziom w wszystkich dziedzinach naszego sportu osiągnie dużo lepsze wyniki i zmusi brać sportową obojga płci do jeszcze większego wkładu pracy, energii, do wyładowania całego zasobu posiadanych sił i ambicji celem uzyskania jak najlepszych wyników i dostąpienia największego zaszczytu jakim może być dla każdego sportowca, możność reprezentowania swej ojczyzny na igrzyskach olimpijskich w 1948 roku w Londynie.

Zygfryd Wiciński

Jubileuszowe Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Kolarskiego

W dniach 26 i 27 stycznia b. r. obradować będą w Warszawie przedstawiciele wszystkich okręgów kolarskich w Polsce. Program tych obrad jest następujący:

Dnia 26 stycznia 1947 r. (niedziela) od godz. 9: Nabożeństwo w Kościele Wizytek, Krakowskie Przedmieście 34. Powitanie przedstawicieli: Władz, Okręgów, Prasy i Zaproszonych Gości. Przemówienia. Dekoracja zasłużonych w pracy dla kolarstwa. Referat — Historia kolarstwa w Polsce. Tradycyjna lampka wina.

Dnia 27 stycznia 1947 r. (poniedziałek) godz. 10: Zagajenie. Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia. Sprawdzenie pełnomocnictw delegatów. Sprawozdania ustępującego Zarządu: a) ogólne, b) sportowe, c) kasowo-rachunkowe.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Dyskusja. Uchwalenie wysokości wpisowego, składki członkowskiej itp. Budżet Związku na rok 1947. Uchwalenie kalendarza sportowego na rok 1947. Wnioski ustępującego Zarządu. Wnioski członków.

Wybór Władz Związku. Wolne wnioski.

W Karwinie rozegrany został mecz mistrzowski między „Polonią" (Karwina) a SK Lucina, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:0, 1:2, 1:0). W **drużynie polskiej najlepszym był bramkarz Matejko.**

Polska organizuje lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał ostatnio od Komitetu Europejskiego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej pismo z zapytaniem czy Polska podtrzymuje nadal swą gotowość na zorganizowanie mistrzostw lekkoatletycznych Europy w roku 1950. PZLA uzyskał już zgodę odpowiednich czynników i w najbliższych dniach prześle do Komitetu Europejskiego pismo z prośbą o ostateczne wyrażenie zgody na zorganizowanie mistrzostw przez Polskę.

Oferta Polski wpłynęła, jak wiadomo, podczas kongresu Międzynarodowej Fed. Lek. w Oslo w ub. r. Poza Polską o urządzanie mistrzostw ubiegały się Czechosłowacja i Szwajcaria.

ZIMOWE LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI

W nowej Zimowej Hali Sportowej w Olsztynie odbędą się w dniach 9 i 10 lutego br. Ogólnopolskie Mistrzostwa Lekkoatletyczne. Organizacj mistrzostw zajmuje się Wojewódzki Urząd WF i PW. W tej chwili dokonuje się w szybkim tempie remontu wnętrza zimowej hali sportowej. Zainstalowano już w hali centralne ogrzewanie i oświetlenie elektryczne. Buduje się trybuny dla publiczności, szatnie i bufet. Przygotowuje się bieżnie, skocznie i rzutnie do wymogów sportowych. Za 10 dni hala sportowa będzie oddana do użytku.

Wyjaśnienia w sprawach P. Z. T. S.

Od tymczasowego komisarza Polskiego Związku Tenisu Stołowego inż. J. Olszowskiego otrzymaliśmy następujące pismo:

W związku z ukazaniem się w części prasy sportowej i codziennej mylnych informacji, dotyczących Walnego Zebrania Polskiego Związku Tenisa Stołowego, uprzejmie proszę o podanie następującej wzmianki, prostującej powyższe wiadomości:

Termin Walnego Zebrania PZTS został ustalony w czasie konferencji mojej tj. tymczasowego komisarza PZTS z urzędującym sekretarzem PZTS ob. Chudobą, odbytej w dniu 8 i 9 bm. w Krakowie, na dzień 26 stycznia br., pozostawiając ustalenie miejsca zebrania do ostatecznej decyzji Państwowego Urzędu WF i PW, po otrzymaniu sprawozdania z pobytu w Krakowie (dotychczasowej siedzibie PZTS).

Obecnie decyzją Dyrektora PUWF zostało Walne Zebranie zwołane na dzień 26 bm. w Warszawie (Sala konferencyjna Stadionu WP, Łazienkowska 3) w pierwszym terminie o godz. 15-tej, w drugim terminie o godz. 15.15.

O powyższym dotychczasowe władze PZTS zostały listownie zawiadomione.

Wysłanie reprezentacji Polski na mistrzostwa świata do Paryża zależne jest od poparcia finansowego i zgody PUWF i PW oraz od formy czołowych zawodników, których eliminacje przewiduje się na 1 i 2 lutego br. Do eliminacji zostanie dopuszczonych prawdopodobnie 6 zawodników, na czele z mistrzem Polski — Gajem.

Do Paryża wyjedzie drużyna 3-osobowa, którą w Paryżu wzmocni Ehrlich (o ile na jego start wyrażą zgodę kompetentne czynniki).

Zawodnicy do eliminacji zostaną wyznaczeni na Walnym Zebraniu PZTS w dniu 26 bm.

SPORT W KUTNIE

Ostatnio rozegrany został tu pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy pomiędzy Hokej-Klubem Skierniewice a miejscowym Gimn. KS VIS. — Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny skierniewickiej w stosunku 8:3 (2:1, 2:1, 4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kryszewski 4, Grzeczyński i Pencino po 2; dla pokonanych: Błaszak 2 i Walczak 1.

Gra na słabym poziomie. W drużynie kutnowskiej zawiódł bramkarz, puszczając fatalnie 4 bramki.

Obie drużyny składały się wyłącznie z młodych, obiecujących graczy, którzy pod okiem trenera mogliby stać się dobrymi hokeistami.

*

Najruchliwszy klub sportowy w Kutnie — Gimnazjalny KS VIS urządził w dniu 18 bm. mecz ping-pongowy pomiędzy reprezentacją szkół średnich m. Kutna a absolwentami szkół średnich. Mecz zakończył się wygraną reprezentacji w stosunku 5:4. Punkty zdobyli: Duklas i Dutkowski po 2, Kleniemski 1 — dla reprezentacji: Korczyński 3 i Piątkowski 1 — dla Absolwentów.

Młodzi ping-pongiści GKS VIS zamierzają rozegrać w najbliższym czasie kilka spotkań z czołowymi drużynami łódzkimi. **(zed)**

Zwycięstwo „Polonii" karwińskiej w hokeju

Rozegrany w Karwinie hokejowy mecz mistrzowski między „Polonią" (Karwina) a czeską drużyną AFK (Sucha) zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 19:0 (7:0, 5:0, 7:0).

Dobre wyniki szermierzy w Baden-Baden

Do Międzyalianckich Zawodów Szermierczych w Baden-Baden, w których wzięły udział reprezentacje wojskowe Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Luksemburga we florecie, szpadzie i szabli, zgłosiła Polska tylko drużynę do szpady i szabli.

Na razie ukończono dwie konkurencje: floret i szpadę. W pierwszej mistrzostwo zdobyła Francja przed Belgią i Czechosłowacją.

Konkurencja szpady przyniosła Polakom duży sukces w postaci wejścia do finału po pokonaniu Czechosłowacji 10:6 i Anglii 8:7.

W walkach finałowych tak się nam już nie poszczęściło, w każdym bądź razie uzyskane trzecie miejsce pozwala nam żywić na przyszłość dobre nadzieje, zostawiliśmy bowiem za sobą 6 krajów, jak Holandię, Anglię a nawet Stany Zjednoczone, które zajęły dopiero ósme miejsce. Kolejność mistrzostw drużynowych w szpadzie jest więc następująca: 1) Francja — 5 zwycięstw 2) Belgia — 3 zwycięstwa 3) Polska — 3 zwycięstwa,, 4) Holandia — 3 zwycięstwa, 5) Anglia.

Szpadowy turniej indywidualny to również jak i we florecie domena Francuzów, którzy w pierwszej ósemce obsadzili sami cztery miejsca, dwa przypadły Belgom jedno Anglikowi, a dopiero na ósmym miejscu jest najlepszy z Polaków por. Panaś.

Najsilniejszy skład i największe szanse na pierwsze miejsce zaprezentowała Polska w naszej „narodowej" broni w szabli. Niestety jednak ostatnie wiadomości z placu boju zdają się nie potwierdzać naszych nadziei.

Kto zdobędzie dalsze punkty w drużynowych mistrzostwach Polski?

Nadchodząca niedziela przyniesie dalsze sześć spotkań o mistrzostwo drużynowe w boksie a mianowicie:

GRUPA I.

W Warszawie Grochów—Warta.
W Bydgoszczy Zjednoczone—M. K. S. Gdynia.
W Krakowie Wisła—.I K. S. (Wrocław).

GRUPA II.

W Poznaniu Batory—H. C. P.
W Lublinie Ł. K. S.—Lublinianka.
W Częstochowie C. K. S.—OM. TUR P. Z. L. Rzeszów.

Rzecz jasna, że na czoło tych spotkań wybija się mecz warszawski, gdzie walczyć będą przeciw sobie kandydaci na mistrza t. j. niepokonany dotąd zespół Grochowa i drużyna Warty. Ta ostatnia wprawdzie przegrała ostatnie spotkanie z pięściarzami bydgoskimi, nie mniej jednak reprezentuje wysoką klasę i dążyć będzie do odebrania leaderowi punktów mistrzowskich.

Bardzo ciekawie także zapowiada się mecz krakowski. Wprawdzie obie drużyny nie wygrały dotąd żadnego spotkania, nie mniej jednak ta równość szans przy wyrównanej na ogół klasie stanowić będzie największą emocję zawodów.

Bokserzy Zjednoczenia powinni łatwo dać sobie radę na swoim terenie z Milicyjnym Klubem Sportowym z Gdyni, a w wypadku wygranej i przy równoczesnej ew. przegranej Warty wyjść na drugie miejsce w tabeli.

W grupie II-ej pojedynek najsilniejszych ósemek rozegra się w Poznaniu. Jakkolwiek bowiem H. C. P. nie reprezentuje najwyższej klasy, to jednak jego zawodnicy na pewno zmuszą mistrza Śląska do wytężenia wszystkich sił, dla uzyskania zwycięstwa Leader tabeli grupy II-ej wyjeżdża do Lublinia, gdzie również czeka go ciężka przeprawa przeciw ambitnym bokserom tamtejszego klubu. Podobnie jak w grupie I-ej tak i w grupie II-ej walczyć będą outsiderzy tabeli na ringu częstochowskim i tu najtrudniej będzie przewidzieć wynik spotkania. Drużyna, która zwycięży zamieni się pozycjami z przeciwnikiem.

Przed ukonstytuowaniem się Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Państwowy Urząd W. F. i P. W. w dniu 21 bm. złożył w Państwowej Radzie WF i PW wniosek w sprawie wprowadzenia tymczasowego zarządzenia, do czasu ukonstytuowania się Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Zarządzenie to ma na celu, by:

1) wszystkie organizacje WF i sportowe, począwszy od dnia 1 lutego br. obowiązani są wpłacać na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego daninę w wysokości 2% od wpływów brutto z urządzanych przez nie imprez i zawodów.

2) nadzór nad wpływającą gotówką i ewentualnym jej wydatkowaniem powierza się komisji, złożonej z dyr. Forysia, wieloletniego sekretarza Związku Polskich Zw. Sportowych i Polskiej Komisji Olimpijskiej, gen. Rudolfa Karola, obecnego przedstawiciela ZPZS, dr Zajączkowskiego przedstawiciela ZRSS.

3) Pieniądze należy skierować pod adresem: Narodowy Bank Polski, Warszawa, konto: Polski Komitet Olimpijski.

Czesi o meczu bokserskim z Polską

Dziennik praski „Svobodne Slovo" zamieszcza wywiad swego redaktora z sekretarzem generalnym Czechosłowackiej Unii Bokserskiej na temat międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska—Czechosłowacja, jaki odbyć się ma w najbliższych dniach w Poznaniu.

W wywiadzie tym, sekretarz generalny CSMA Belen oświadczył, że obecny skład bokserskiej reprezentacji Czechosłowackiej będzie o wiele silniejszy aniżeli w czasie ostatniego spotkania z Polakami. W tym bowiem wypadku nie wchodzi już w rachubę tylko sport lecz i prestiż narodowy. „Wierzę — kończy Belen — że na gorącej ziemi polskiej bokserzy czescy osiągną honorowe wyniki.

Polska weźmie udział w pucharze Davisa

Polski Związek Tenisowy podaje do wiadomości że na podstawie zezwolenia, udzielonego przez PUWF i PW zgłosił w tym roku Polskę po raz pierwszy po wojnie do rozgrywek o puchar Davisa.

Celem przeprowadzenia intensywnej zaprawy zawodników, którzy wezmą udział w tej konkurencji, PZT zamierza zorganizować obóz treningowy na krytej hali w Krakowie lub w Gliwicach, a następnie wysłać Skoneckiego i Hebdę wraz z Jadwigą Jędrzejowską na turnieje międzynarodowe na Rivierę francuską.

W wyniku przeprowadzonej korespondencji z Francuskim Związkiem Tenisowym i Stowarzyszeniami organizującymi Międzynarodowe turnieje na Rivierze, PZT otrzymał zaproszenie dla wyżej wymienionych zawodników do Beaulieu s/M Monte Carlo, Nicei i Cannes.

W związku z powyższym zaproszeniem zwrócił się PZT do PUWF i PW o przyznanie stosownej subwencji na koszty połączone z wyjazdem zawodników na miesięczny pobyt na Rivierze.

Pierwszy turniej, w którym mieliby wziąć udział polscy zawodnicy, rozpoczyna się 24 marca 1947 w Bealieu s/M., a ostatni kończy się 20 kwietnia 1947 w Cannes.

Najlepsi zapaśnicy Łodzi w Krakowie

W niedzielę 26 stycznia o godz. 11 w sali Ośrodka WF i PW, ul. Zwierzyniecka 24 odbędzie się ciekawe spotkanie między drużyną **Milicyjny KS Łódź a RKS Legia.**

*

ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI KOLARSKIEJ RKS „LEGIA" odbędzie się w niedzielę 26 stycznia br. o godz. 10.30, w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6, I piętro.

*

WEWNĘTRZNO-KLUBOWY BIEG NARCIARSKI. W niedzielę dnia 26 stycznia br. odbędzie się wewnętrzno-klubowy bieg narciarski RKS „Legia" celem wyłonienia zawodników do mistrzostw ZRSS w Karpaczu, Start na Stadionie Miejskim o godz. 9 rano.

Władze KTK

Walne Zgromadzenie Krakowskiego Towarzystwa Kolarskiego odbyte w dniu 11 stycznia 1947 r. wybrało Zarząd w składzie: prezes Jelonek B., wiceprezes Pitio Włodz., sekretarz Rachwał A., skarbnik Bobula St., kap. tur. Żelechowski Al., kap. wyścigowy Rabiasz T., zastępca kapitanów Ryś J., zastępca sekretarza Rożek J., gospodarz Twardowski M.

Komisja Rewizyjna: Dziadzia Wł., Jelonkowa A., Bobula Al.

Długoletniemu prezesowi i założycielowi KTK Adamowi Bobuli, który oddał nieocenione usługi na aterenie sportu kolarskiego nadano tytuł dożywotniego honorowego prezesa Krakowskiego Towarzystwa Kolarskiego.

K. S. „Korona" organizuje sekcje bokserską

Klub Sportowy „Korona" doceniając wagę rozwoju sportu masowego, po uruchomieniu sekcji narciarskiej, gimnastycznej i gier sportowych, nie mówiąc już o sekcji piłki nożnej, przystępuje obecnie do organizowania **sekcji bokserskiej.** Kierownictwo jej oddano w rutynowane ręce ob. **Łęczyńskiego,** byłego mistrza wagi lekkiej. Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 6—8 wieczorem w lokalu przy ul. Sokolskiej 17. Mamy nadzieję, że tak, jak inne sekcje których ćwiczenia odbywają się już na sali również i boks znajdzie swych gorących miłośników, zwłaszcza wśród młodzieży dzielnicy podgórskiej.

*

W zawodach mistrzowskich B klasy KOZTS ping-pongiści ZWM „Zryw" uzyskali ostatnio szereg zwycięstw. Zryw—Juvenia 8:1, Zryw—Zwierzyniecki 7:2, Zryw—Cracovia I b 4:5, Zryw—Tramwaj 6:3.

*

WALNE ZEBRANIE GRZEGÓRZECKIEGO KLUBU SPORTOWEGO odbędzie się w niedzielę dnia 2 lutego br. o godz. 10 w sali Szkoły Powszechnej przy ul. Hetmana Żółkiewskiego 15.

*

Zarząd K. S. Wolania w Krakowie-Woli Duchackiej zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Klubu Sportowego Wolania odbędzie się w dniu 2 lutego 1947 r. (niedziela) o godz. 13.30 w sali Miejskiego Urzędu Obwodu IX w Krakowie-Woli Duchackiej ul. Piłsudskiego L. 65.

W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się bez względu na liczbę obecnych Członków tego samego dnia w tym samym lokalu o pół godziny później.

Komunikat KOZPN-u Nr. 3/47

W związku z ewentualną możliwością mylnej interpretacji podanego ostatnio wniosku RKS Płaszowianka, zgłoszonego jako wniosek na Doroczne Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej podajemy **raz jeszcze wniosek RKS Płaszowianka w dosłownym jego brzmieniu:**

„Robotniczy Klub Sportowy Płaszowianka stawia wniosek o nierozgrywanie zawodów eliminacyjnych o wejście do klasy A KOZPN-u".

*

Odrzucono protest RKS Płaszowianka z dnia 11 listopada 1946 r. od zawodów eliminacyjnych o wejście do klasy A KOZPN: Wolania—Płaszowianka odbytych w dniu 10 listopada 1946 r. z powodu braku podstaw do uwzględnienia.

Kaucja protestacyjna w kwocie 300 złotych, wpłacona w dniu 11 listopada 1946 r. za kwitem Nr. 1427 przepada na rzecz Krakowskiego OZPN.

Zweryfikowano zawody eliminacyjne o wejście do klasy A KOZPN: Wolania—Płaszowianka 6:0 i 2 pkt. dla Wolanii.

Ukarani zostali zawodnicy:

Lipski Tadeusz z RKS Płaszowianka 4-miesięczną dyskwalifikacją za umyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach eliminacyjnych o wejście do klasy A KOZPN Wolania—Płaszowianka, odbytych w dniu 10 listopada 1946 r.

Pamuła Zdzisław z RKS Płaszowianka 4-miesięczną dyskwalifikacją za umyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach j. w.

Sroka Józef z RKS Płaszowianka 4-tygodniową dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego na zawodach j. w.

Ukarano RKS Płaszowianka grzywną 2000 zł za zejście drużyny z boiska w dniu 10 listopada 1946 r. z KS Wolania.

Tabela rozgrywek o mistrz. juniorów Podokręgu Tarnowskiego KOZPN na rok 1946

Nazwa klubu	Ilość gier	Bramki: zd. str.	Punkty: zd. str.	Miejsce:
KS ZZK Metal	8	17:4	13:3	I
TS Mościce	8	10:11	7:8	II
TS O. Z. E. T.	8	6:18	4:12	III
TS Tarnovia	8	0:24	0:16	IV
TS Monterski	8	0:24	0:16	V

Mistrzostwo juniorów Podokręgu Tarnowskiego Kr. OZPN za rok 1946 zdobył Klub Sportowy **ZZK Metal** w Tarnowie.

Tabela rozgrywek juniorów Podokręgu Chrzanowskiego o „Memoriał ś. p. Woźniaka" w roku 1946

Nazwa klubu	Ilość gier	Bramki zd. str.	Punkty:	Miejsce:
TS Soła — Oświęcim	8	32:5	16:0	I
RKS Chełmek	8	33:5	12:4	II
TSO Gumownia	8	14:25	8:8	III
KS Szczakowianka	8	9:33	3:13	IV
KS Świt — Krzeszowice	8	5:25	1:15	V

Memoriał śp. Woźniaka i mistrzostwo Podokręgu Chrzanowskiego zdobyli juniorzy Towarzystwa Sportowego **„Soła"** w Oświęcimiu.

W odpowiedzi na pismo PZPN z dnia 7. I. 47 L. dz. 40/47 w sprawie zawodnika **Cyganka Pawła** postanowiono donieść co następuje: Sprawa zawodnika Cyganka Pawła wypłynęła w związku z protestem RKS Chełmek odnośnie zawodów mistrzowskich rozegranych z TSO Fablok w lecie roku 1945. W proteście tym RKS Chełmek doniósł iż zawodnik Cyganek Paweł był nieuprawnionym, gdyż grał w tym czasie zawody o mistrzostwo Okręgu Śląskiego w barwach KS Wawel — Nowa Wieś.

W związku z różną interpretacją przynależności klubowej zawodników przedwojennych — po wyzwoleniu zwrócił się tut. Wydział Gier i Dyscypliny pismem z dnia 29. XI. 1945 L. dz. 1930 do PZPN-u o rozstrzygnięcie przynależności klubowej Cyganka Pawła, nadmieniając, iż zawodnik Cyganek Paweł został zgłoszony dla TSO Fablok — Chrzanów dnia 13. II. 1939 i potwierdzony przez PZPN dnia 10. III. 1939 za L. rej. 27369 dla TSO Fablok.

Pismem z dnia 16 stycznia 1946 r. L. dz. 1443/46 PZPN rozstrzygnął sprawę następująco:

1) zawodnik Cyganek Paweł jest przynależny do TSO Fablok,

2) wobec podwójnego podpisania zgłoszenia, karze się Cyganka Pawła 4-miesięczną dyskwalifikacją,

3) kwestię narodowościową zawodnika wymienionego wobec zawiadomienia Śląskiego OZPN pozostawia się Komisji weryfikacyjnej Śląskiego OZPN do załatwienia.

Sekcja Narciarska T. S. Wisła

urządza w każdą niedzielę i święta wycieczki narciarskie. Zbiórka w lokalu Retoryka 1, godz. 8.30 rano.

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M — 18531